

**Protokół nr XXXII/17
sesji Rady Powiatu Gostyńskiego
odbytej 28 września 2017 r.
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Gostyniu**

Ad 1)

Przewodniczący Rady Alfred Siama o godzinie 13.00 otworzył trzydziestą drugą sesję Rady Powiatu Gostyńskiego oraz powitał osoby przybyłe na sesję. Przewodniczący poinformował, że w Radzie zasiada 19 radnych. Podczas stwierdzania quorum na sali obecnych było 18 radnych. Nieobecny był Starosta Robert Marcinkowski.

Przewodniczący stwierdził, że Rada jest władna podejmowania uchwał, gdyż jest zachowane quorum.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad 2)

Składanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących porządku obrad

Przewodniczący Rady Alfred Siama przedstawił porządek obrad.

Porządek obrad XXXII sesji Rady Powiatu:

1. Otwarcie i ustalenie quorum.
2. Składanie i rozpatrywanie wniosków dotyczących porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów:
 - a) Nr XXX/17 nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu z 23 sierpnia 2017 r.,
 - b) Nr XXXI/17 sesji Rady Powiatu z 31 sierpnia 2017 r.
4. Informacja Starosty o działalności Zarządu Powiatu Gostyńskiego w okresie międzysesyjnym.
5. Pytania radnych dotyczące przedstawionej informacji i odpowiedzi Zarządu.
6. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach.
7. Zapytania radnych.
8. Rozpatrzenie projektów oraz podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego,
 - b) pozbawienia dotychczasowej kategorii drogi powiatowej nr 4803P ul. Rynek w Krobi,
 - c) pozbawienia kategorii drogi powiatowej nr 4930P,
 - d) zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2017 r.,
 - e) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2017-2028.
9. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Gostyńskiego za I półrocze 2017 r.
10. Informacja z działalności Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Gostyniu za 2016 r.
11. Informacja Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu o realizacji zadań za 2016 r. w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.
12. Odpowiedzi na zapytania.
13. Wnioski i oświadczenia radnych.
14. Wolne głosy.
15. Zakończenie.

**Na posiedzenie Rady przybył Starosta Robert Marcinkowski.
Na sali obecnych jest 19 radnych.**

Ad. 3)

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że protokoły zostały przesłane radnym drogą elektroniczną oraz były wyłożone do wglądu w Biurze Rady.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zgłosił poprawkę do protokołu nr XXXI/17, w którym na str. 18 w punkcie 8 słowo „właśne” należy zastąpić słowem „własne”.

Protokół Nr XXX nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu z 23 sierpnia 2017 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 17 głosów „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Protokół Nr XXXI sesji Rady Powiatu z 31 sierpnia 2017 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 18 głosów „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad 4)

Przewodniczący Alfred Siama poinformował, że informacje z posiedzenia Zarządu z 31 sierpnia oraz 14 września br. zostały przekazane radnym drogą elektroniczną.

Następnie Starosta przedstawił informację w formie prezentacji multimedialnej.

Wydruk prezentacji stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Starosta Robert Marcinkowski poinformował o zakończonych zadaniach drogowych. Pierwsza to inwestycja finansowana ze środków zewnętrznych na trasie Krobia – Poniec w miejscowości Dzięczyzna o długości 1 km, wartość robót to ponad 1 150 000 zł. Największa inwestycja, która jeszcze trwa, to przebudowa drogi powiatowej Pudliszki, na odcinku od ulicy Ponieckiej do granicy gmin (Krobia – Poniec) wraz z przebudową obiektów mostowych. Tutaj zasadniczą część nakładów pochłaniają właśnie obiekty mostowe. Prace wykonuje firma DROGBUD za prawie 3 400 000 zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa na 2017 rok w kwocie 1 250 000 zł. W trakcie realizacji jest także budowa ciągu pieszo-rowerowego Pępowo – Siedlec – etap II i III. Wartość robót to 350 000 zł. Zadanie realizowane jest wspólnie z gminą Pępowo.

Ponadto realizowana jest przebudowa istniejącego chodnika na ulicy Dworcowej w Borku Wlkp. na długości prawie 1,5 km za kwotę ponad 250 000 zł. Przypomniał, że inwestycja została zgłoszona w ramach Budżetu Obywatelskiego i jest realizowana w całości z budżetu powiatu.

Rozstrzygniętych zostało kilka przetargów. Pierwszy z nich to przebudowa drogi powiatowej na odcinku ponad 600 m w Poniecu – ulica Krobska i Krobska Szosa. Tę inwestycję będzie realizowała firma STRABAG za 360 000 zł. Inwestycja realizowana będzie wspólnie z gminą Poniec. Druga inwestycja dotyczy drogi powiatowej w Gostyniu, ulica Mostowa, na odcinku 400 m. Inwestycję zrealizuje DROGBUD za kwotę niespełna 660 000 zł. Rozstrzygnięty został także przetarg na budowę kanalizacji deszczowej na ul. św. Marcina w Piaskach. Wartość robót wynosi 478 000 zł, przy czym w budżecie była zabezpieczona kwota o 100 000 zł niższa. Wczoraj Rada Gminy Piaski podjęła uchwałę o przekazaniu dodatkowych 50 000 zł, a dzisiaj Zarząd będzie prosił Radę o to, aby taką kwotę zaplanować i tę część inwestycji skończyć. Docelowo cała ulica, od skrzyżowania z drogą krajową do torów, zostanie wyremontowana w roku przyszłym. Ostatni przetarg dotyczył przebudowy drogi powiatowej Drzewce – Rokosowo na długości prawie 700 m, wartość robót 240 000 zł.

Starosta poinformował, że wg zapewnień wykonawcy w najbliższy poniedziałek, 2 października, rozpocznie się remont ulicy Mostowej. Mieszkańcy powiatu gostyńskiego, przejeżdżający przez centrum miasta, będą musieli liczyć się w najbliższym czasie z utrudnieniami. Remont obejmie

odcinek od skrzyżowania z ul. Bojanowskiego do ronda Czarnego Legionu. W czasie prac droga będzie zamknięta dla ruchu. Objazd poprowadzony zostanie ul. Hutnika w kierunku ulicy Leszczyńskiej. Ponadto przejezdna będzie ul. Polna (skrzyżowanie z ul. Mostową na wprost). Mieszkańcy, których domy znajdują się przy remontowanym odcinku drogi, będą mieli możliwość dojazdu do posesji. Prace mają potrwać do 18 listopada, współfinansuje je gmina Gostyń.

Przygotowywana jest procedura partnerstwa publiczno-prywatnego. W ramach tego zadania obecnie przeprowadzany jest dialog konkurencyjny, który prowadzony jest z każdym z podmiotów zaproszonych do tego dialogu na zasadzie indywidualnych rozmów w trzech zakresach tematycznych: zagadnienia dotyczące kwestii technicznych, zagadnienia dotyczące kwestii finansowych, w tym zasady wynagradzania partnera prywatnego i zagadnienia dotyczące kwestii prawnych. Dialog rozpoczął się w ubiegłym tygodniu.

Starosta poinformował, że powiat ma sporo pozytywnych wniosków, które zostały rozstrzygnięte na korzyść powiatu gostyńskiego w „Narodowym programie przebudowy dróg lokalnych”, który teraz nazywa się „Programem rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej”. W stosownym terminie powiat złożył dwa wnioski do przyszłorocznej edycji programu. Jeden dotyczy odcinka drogi Gola – Czajkowo (prawie 4 km, koszt ok 7 mln zł), a drugi odcinka w Dzieżycynie (ok. 7,5 mln zł.). Obecnie czekają na rozstrzygnięcia. Wiedzą, że konkurencja będzie bardzo duża. Trudno powiedzieć, czy te wnioski uzyskają dofinansowanie. Paradoksalnie pewnym mankamentem jest zbyt mała ilość zdarzeń drogowych, bo w tym roku doszły dodatkowe kryteria, gdzie punkty są przyznawane również za bezpieczeństwo. Doszły też dodatkowe punkty dotyczące statusu dochodów poszczególnych samorządów. Nie wiadomo do końca, jak to będzie przeliczane i jak wpłynie na punktację. Zapowiada się dosyć mocna rywalizacja i trudno na razie wyrokować, czy te środki zostaną przyznane. Co do zasady, wielkopolskie powiaty mogą wnioskować maksymalnie o 2 projekty. Urząd Wojewódzki dofinansowuje 50% wartości wybranych inwestycji, nie więcej jednak niż 3 mln złotych. Jeśli zatem projekty przejdą pomyślną weryfikację formalną i merytoryczną, powiat gostyński będzie mógł liczyć na maksymalnie 6 mln złotych dofinansowania do obu projektów.

Ruszyły prace związane z termomodernizacją SPZOZ w Gostyniu. Koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 2,6 mln złotych. Inwestycja jest możliwa dzięki wsparciu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w formie pożyczki umarzalnej (do kwoty 2,2 mln złotych, z czego 40% zostanie umorzona). Zgodnie z umową zawartą z wykonawcą, firmą INWEST LIM Sp. z o.o. z Wysogotowa, prace potrwają do końca listopada 2017 roku. Termomodernizacją objęty zostanie budynek główny szpitala oraz laboratorium. W ramach prac budynek główny zostanie docieplony, zainstalowane będą ogniwa fotowoltaiczne. Planuje się ponadto wymianę stolarki okiennej i drzwi, instalacji wodnej i elektrycznej. Pojawi się także nowa instalacja centralnego ogrzewania, w ramach której wymienione zostaną rurociągi, grzejniki oraz zamontowane zostaną dwa kotły gazowe po 250 kW. Projekt przewiduje również modernizację łazienek. W budynku laboratorium ocieplony zostanie strop oraz wymieniona stolarka okienna i drzwiowa. Ponadto w ramach inwestycji wymieniona zostanie instalacja centralnego ogrzewania. Starosta poinformował, że na posiedzeniach komisji radni pytali o zagadnienia oświatowe. Wydział przygotował informację w kontekście urlopów dla poratowania zdrowia. W tym roku powiat będzie musiał wyłożyć dodatkową kwotę ponad 360 tys. zł na ten cel. W minionym roku szkolnym na urlopie dla poratowania zdrowia przebywało 3 nauczycieli, od września na takim urlopie przebywa 14 osób.

Uczniowie ZSS w Brzeziu oraz mieszkańcy tej miejscowości mogą już korzystać z boiska wielofunkcyjnego. Nowy obiekt ma powierzchnię poliuretanową o wymiarach 24 metry na 44 metry. Ogródzony został piłkochwyłami. Koszt ogólny to 450 000 zł, z czego ponad 180 000 zł pozyskano z PFRON-u. Podczas uroczystości wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych, odbyła się też rywalizacja piłkarska między drużynami ZSS w Brzeziu i powiatu gostyńskiego. Mecz zakończył się remisem. Starosta przypomniał, że ponad 4,6 mln złotych kosztować będzie rozbudowa Zespołu

Szkół Specjalnych w Brzeziu. 85% tej kwoty pochodzi ze środków Unii Europejskiej. Jeśli dodać do tego ponad 220 tys. złotych na projekt zakładający doskonalenie nauczycieli oraz zajęcia dodatkowe dla uczniów szkoły, do końca 2019 roku placówka otrzyma niemal 5,5 mln złotych wsparcia. Obiekt jest budowany w formule „zaprojektuj i wybuduj” na bazie programu funkcjonalno-użytkowego. W tej chwili trwają bardzo intensywne prace projektowe związane z przygotowaniem dokumentacji i pozwoleń na budowę.

„Budżet obywatelski – reaktywacja”, tak można to nazwać. Starosta powiedział, że w ubiegłym roku było niewiele wniosków, w tym roku jest ich więcej, a Komisja właśnie zakończyła pracę. Głosowanie rusza 3 października. W tym czasie mieszkańcy, którzy ukończyli 16 rok życia, będą mogli oddać głos w formie elektronicznej lub papierowej w siedzibach gmin powiatu gostyńskiego oraz w Starostwie Powiatowym w Gostyniu. Każdy mieszkaniec może zagłosować tylko raz. Na karcie do głosowania należy zaznaczyć maksymalnie trzy propozycje zadań. Niezbędne jest również podanie imienia, nazwiska, miejscowości zamieszkania, kodu pocztowego i nr PESEL. Zwycięzców poznamy 31 października 2017 roku. Projektów jest dziewięć. Pierwszy dotyczy budowy ciągu pieszo-rowerowego w ciągu ul. Jutrosińskiej w Krobi, a kolejne to remont skrzyżowania drogi powiatowej z drogą gminną w kierunku zalewu Jezewo, przebudowa istniejącego chodnika w Karolewie, przebudowa istniejącego chodnika w Koszkowie, poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego poprzez budowę ciągu pieszo-rowerowego w Borku Wlkp., przebudowa drogi powiatowej Strzelce Wielkie – Strzelce Małe polegająca na budowie parkingu przy cmentarzu parafialnym, „Razem i pokoleniowo o lepsze i piękniejsze jutro”, czyli rekultywacja parku przy DPS Chumiętki, bieżnia lekkoatletyczna przy ZSR Grabonogu oraz budowa chodnika w Starym Gostyniu.

Starosta zaprosił radnych na konferencję, która jutro odbędzie się w Poznaniu. Konferencja dotyczy ewentualnej budowy i eksploatacji zasobów węgla brunatnego na terenie powiatu gostyńskiego. Napływają dość pozytywne deklaracje związane z brakiem chęci angażowania się w ten projekt, ale z Ministerstwa Energii dochodzą bardzo niepokojące sygnały, że jednak w perspektywie roku 2050 ta odkrywka jest przewidziana do eksploatacji. Należy więc wykazać się czujnością, konsekwencją i systematycznością w tym zakresie. Dodał, że liczy na wsparcie radnych.

**Salę posiedzeń opuścił radny Krzysztof Deutsch.
Na sali obecnych jest 18 radnych.**

Ad 5)

W punkcie „Pytania radnych dotyczące przedstawionej informacji i odpowiedzi zarządu” głosu nie zabrano.

Ad 6)

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że w okresie międzysesyjnym interpelacji nie złożono.

Ad 7)

Zapytania radnych.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że spojrzął na przedstawioną w prezentacji rubrykę dotyczącą nauczycieli placówek podległych powiatowi. Zazwyczaj były 2-3 urlopy dla poratowania zdrowia. Zapytał, co się stało, że jest aż 14 nauczycieli, którzy korzystają z tego urlopu w tym roku.

**Na salę powrócił radny Krzysztof Deutsch.
Na sali obecnych jest 19 radnych.**

Ad 8 a)

Projekt uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego przedstawił Przewodniczący Rady Alfred Siama. Poinformował, że taka uchwała jest potrzebna wtedy, gdy na terenie naszego powiatu pojawia się nowa apteka. Nastąpiły takie okoliczności, ale o szczegółach powie Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała.

Naczelnik Marek Smektała poinformował, że w związku z faktem, że nowo otwarta apteka „Stylowa 2” określiła sposób dostępności do świadczeń farmaceutycznych w nocy oraz w dni wolne i świąteczne, zachodzi potrzeba umiejscowienia ich w tymże harmonogramie.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 5 głosów „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

W dyskusji głosu nie zabrano

Uchwała Nr XXXII/226/17 w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gostyńskiego została podjęta w wyniku głosowania: 19 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Ad 8 b)

Przedstawiając projekt uchwały w sprawie pozbawienia dotychczasowej kategorii drogi powiatowej nr 4803P ul. Rynek w Krobi, Przewodniczący Rady Alfred Siama zgłosił korekty językowe do projektu uchwały. Poinformował, że za tytułem nie powinno być kropki, za numerem drogi powinien być znak przestankowy, najlepiej myślnik. Taka sama sytuacja jest w § 1 pkt 1, gdzie również ten myślnik powinien się znaleźć. Ponadto w pierwszym zdaniu uchwały brakuje jednego słowa, za wyrażeniem „na podstawie art. 12 pkt 11” powinien być wyraz „ustawy”.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Dróg Jerzy Ptań, przedstawiając projekt uchwały, poinformował, że przedmiotowa droga położona jest na terenie gminy Krobia i nie spełnia kryteriów przypisanych dla dróg powiatowych określonych w art. 6a ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych: „Do dróg powiatowych zalicza się drogi stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzib gmin między sobą”. Droga 4803P ul. Rynek w Krobi na odcinku od ul. Powstańców Wielkopolskich do ul. Kobylińskiej (25+521 – 25+657) służy w większości potrzebom gminy, jako strefa płatnego parkowania. Ponadto gmina planuje rewitalizację rynku polegającą na całkowitej przebudowie oraz zmianie układu dróg. Koncepcja rewitalizacji zakłada m.in. ograniczenie ruchu pojazdów samochodowych na dwóch ulicach Rynku i wzmocnienie jego funkcji rekreacyjno-handlowych. Zasadne jest zatem, aby zaliczyć odcinek tej drogi do kategorii dróg gminnych zgodnie z art. 7 ust. 1 ww. ustawy: „Do dróg gminnych zalicza się drogi stanowiące uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom”. Pismem z 10 sierpnia 2017 r. gmina wyraziła wolę przejęcia ww. drogi. W związku z powyższym Rada Miejska w Krobi zobowiązana jest do podjęcia uchwały o zaliczeniu przedmiotowego odcinka drogi do kategorii dróg gminnych. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych pozbawienie kategorii drogi następuje w drodze uchwały rady powiatu podjętej w porozumieniu z zarządem województwa, po zasięgnięciu opinii wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) gmin, na obszarze których przebiega droga oraz zarządów sąsiednich

powiatów. Pozbawienie drogi dotychczasowej kategorii i zaliczenie do innej kategorii następuje do końca trzeciego kwartału danego roku, z mocą od 1 stycznia roku następnego.

Przewodniczący Komisji Samorządowo-Organizacyjnej i Porządku Publicznego Grzegorz Marszałek poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

Radny Grzegorz Grzegorzewski podziękował Przewodniczącemu i Zarządowi Powiatu za to, że wreszcie doczekał się tego, o co zawsze prosił, że wreszcie materiały są kompletne.

Uchwała Nr XXXII/227/17 w sprawie pozbawienia dotychczasowej kategorii drogi powiatowej nr 4803P ul. Rynek w Krobi została podjęta w wyniku głosowania: 19 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Ad 8 c)

Przedstawiając projekt uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej nr 4930P, Przewodniczący Rady Alfred Siama zgłosił poprawki językowe do projektu uchwały. Poinformował, że w pierwszym zdaniu również brakuje słowa „ustawy”. Poza tym w § 1 pkt 2 za wtrąceniem „o której mowa w ustępie 1” powinien być przecinek.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Dróg Jerzy Ptak poinformował, że przedmiotowa droga położona jest na terenie gminy Gostyń i nie spełnia kryteriów przypisanych dla dróg powiatowych, określonych w art. 6a ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych „Do dróg powiatowych zalicza się drogi stanowiące połączenia miast będących siedzibami powiatów z siedzibami gmin i siedzib gmin między sobą”. Droga 4930P na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 434 do skrzyżowania z drogą powiatową nr 4949P Aleksandrowo – Sikorzyn zaspokaja przede wszystkim potrzeby gminy Gostyń, stanowiąc dojazd do strefy gospodarczej Czachorowo oraz pobliskich firm w miejscowości Sikorzyn. Zgodnie ze wskazanym charakterem drogi zasadnym jest zaliczenie wskazanego jej odcinka do kategorii dróg gminnych, zgodnie z art. 7 ust. 1 ww. ustawy: „Do dróg gminnych zalicza się drogi stanowiące uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom”. Gmina Gostyń pismem z 25 kwietnia 2017 r. wyraziła zainteresowanie przejęciem drogi z jednoczesnym zaliczeniem jej do kategorii dróg gminnych. Zgodnie z art. 10 ustawy o drogach publicznych, organem właściwym do pozbawienia drogi dotychczasowej kategorii jest Rada Powiatu Gostyńskiego, a pozbawienie drogi dotychczasowej kategorii jest możliwe jedynie w sytuacji jednoczesnego zaliczenia tej drogi do nowej kategorii. Pozbawienie i zaliczenie nie może być dokonane później niż do końca trzeciego kwartału danego roku z mocą od dnia 1 stycznia roku następnego.

Przewodniczący Komisji Samorządowo-Organizacyjnej i Porządku Publicznego Grzegorz Marszałek poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

Radny Grzegorz Marszałek powiedział, że Komisja Samorządowo-Organizacyjna opiniowała projekt uchwały, radni otrzymali wyjaśnienia od Starosty i w głosowaniu byli jednomyślni. Zwrócił się z prośbą do Starosty, aby przedstawił, na jakich zasadach ta droga jest przekazywana do gminy Gostyń, gdyż zaniepokoiły go wczorajsze doniesienia medialne. Zwrócił się o udzielenie odpowiedzi na pytania: ile drogi jest do remontu i dlaczego ta droga jest przekazywana?

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że pofatygował się i w poniedziałek poszedł na sesję Rady Miejskiej w Gostyniu, ponieważ interesowało go stanowisko radnych gminnych wobec przejęcia tej drogi. Poinformował, że na dwudziestu radnych tylko jeden radny wstrzymał się od głosu, dwiętnastu radnych głosowało „za”, a żaden z radnych nie głosował „przeciw”. Radny wyraził nadzieję, że przynajmniej w 99% droga w Czachorowie zostanie zrobiona, bo jest tam fatalnie. Radny dodał, że tam dużo nie zostało do

zrobienia.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że ma dwa slajdy, które chciałby zaprezentować radnym, przy czym ustosunkuje się do wypowiedzi radnych Marszałka i Grzegorzewskiego. Podziękował gminie Gostyń za to, że wywiązała się ze swojej deklaracji i za to, że mogą otworzyć kolejny etap ich współpracy. Dodał, że nazywa to dobrą zmianą. Dobrą, bo mieli nieporozumienia w roku 2015, które były zupełnie niepotrzebne, bo w końcu pracują dla tych samych mieszkańców i realizują dla nich cele. Nawiązując do dyskusji, która wywiązała się w gminie Gostyń, powiedział, że cieszy się z tego, że gmina wywiązała się z deklaracji, ale nie podzieli narracji, jaka była prowadzona w tym temacie, i to w dwóch aspektach. Po pierwsze w aspekcie dotyczącym tej drogi. Radny Grzegorzewski słusznie przed chwilą zauważył, że nie zostało dużo do zrobienia. Droga ma długość 4,1 km, z czego 2,5 km znajduje się w bardzo dobrym stanie, dlatego że zostały wyremontowane, przede wszystkim ze środków budżetu powiatu gostyńskiego i częściowo przy wsparciu gminy Gostyń. Do remontu pozostał odcinek 1,755 km i tu trzeba się zgodzić, że ta droga w dobrym stanie nie jest. Celem, jaki przyświecał, było doprowadzenie drogi do lepszego stanu, aby poprawić komfort życia mieszkańców. Remont pierwszej części drogi prowadzącej do Czachorowa rozpoczął się w 2008 r., kosztował 825 000 zł i został w całości pokryty ze środków powiatu gostyńskiego. W roku 2009 powiat pozyskał środki z tzw. schetynówki i wyremontował kolejny odcinek za kwotę 1,5 mln zł, i tu również wniósł swój spory wkład pieniężny. W roku 2012 rozpoczęła się bardzo ważna inwestycja, która nie była obowiązkiem powiatu, ale do której radni zgodzili się dołożyć spore środki, a więc budowa Ronda Biznesu. Tutaj swoje środki w wysokości 784 000 zł zaangażował powiat gostyński, gmina Gostyń w wysokości 775 000 zł i Urząd Marszałkowski prawie 1,2 mln. Ostatni etap, gdzie również pozyskano środki zewnętrzne, to odcinek prowadzący od końca ostatniej wyremontowanej części do samej miejscowości, a później od Sikorzyna w kierunku Czachorowa. Przy kwocie 1 140 000 zł otrzymali wsparcie od gminy Gostyń w wysokości 300 000. Łącznie Powiat gostyński wyłożył na tę drogę 2 635 000 zł, a więc można powiedzieć, że radził sobie z tym remontem i pewnie, przy współpracy z gminą Gostyń, skończyłby całość. Zwracając się do radnych, powiedział, że bardzo ważna w tym jest geneza przejęcia drogi. Przypomniał rok 2015, kiedy dyskutowali o tym, w jaki sposób ratować niezwykle ważną inwestycję – budowę drogi od skrzyżowania z drogą wojewódzką 434 przez Daleszyna, Dusinę, w kierunku Starego Gostynia, potem Osowa, Stankowa aż do granicy z powiatem kościańskim, kiedy gmina Gostyń nie wniosła stosownego wkładu finansowego. Powiat pozyskał środki zewnętrzne i dzięki rozsądnej decyzji radnych ta inwestycja mogła być w całości realizowana, za co podziękował. Z perspektywy powiatu gostyńskiego muszą uczciwie współpracować ze wszystkimi gminami. Skoro oczekują wsparcia finansowego w wysokości 50% na terenach innych gmin przy innych inwestycjach, to takiego wsparcia powinni oczekiwać i w tym przypadku. Wrócili do rozmowy z gminą Gostyń. Podziękował raz jeszcze za wolę dialogu, bo ona jest potrzebna po to, by patrzeć w przyszłość i wspólnie rozwiązywać problemy mieszkańców. Postawili taki warunek, że albo gmina Gostyń w kolejnej inwestycji zaangażuje się w większym wymiarze finansowym, proporcjonalnym do wkładu, który miała ponieść na tę wcześniejszą drogę, albo przejmie jakąś drogę z koniecznością jej remontu. Gmina zdecydowała się na tę drugą wersję, przejmując drogę w Czachorowie. Dodatkowo uzgodnili, że wspólnie będą wspierać budowę obwodnicy Gostynia, będą realizować inwestycję na drodze Gola – Czajkowo i będą wspólnie realizować partnerstwo publiczno-prywatne na drodze Ziółkowo – Krajewice a także remontując ulicę Mostową. Uważa, że z perspektywy mieszkańca jest to korzystna zmiana. Dodał, że gdyby otrzymali od gminy Gostyń w 2015 r. stosowny wkład finansowy na drogę do Daleszyna, to droga w Czachorowie już by była wyremontowana. Dzisiaj będą musieli na to poczekać, ale uważa, że jest to zmiana w dobrym kierunku. Powiedział, że mogą pracować ponad podziałami, wspólnie wybrać przyszłość i pracować dla mieszkańców.

Radny Zbigniew Kulak zwrócił uwagę, że Starosta dwukrotnie użył zwrotu „stosowny wkład”, „gmina nie wniosła stosownego wkładu”. Zapytał, co Starosta rozumie pod słowem „stosowny” i z czego to wynika.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że 50% środków.

Radny Zbigniew Kulak, przerywając wypowiedź Starosty, zapytał, z czego to wynika. Powiedział: „To jest dobra wola, że da albo nie da, a nie, że stosownie oczekujemy, że da”.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że chodzi o to, aby sprawiedliwie traktować wszystkie gminy z terenu powiatu gostyńskiego. Zwracając się do radnego, powiedział, aby spojrzeć na praktykę stosowaną w wielu samorządach Wielkopolski i nie tylko, gdzie gminy mają jednak tę świadomość, że działając wspólnie z powiatami, działają dla dobra mieszkańców. Uważa, że skoro taką praktykę wypracowali, to warto ją kontynuować, bo korzystają na tym mieszkańcy.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że chciałby trochę uspokoić atmosferę. Bardzo dobrze rozumie Burmistrza Gostynia. Podziwia Burmistrza, który przez tyle lat zrobił więcej niż ekipa Woźniakowskiego przez ileś lat. Nie dziwi się, że nieraz Burmistrz staje okoniem, bo musi najpierw porobić swoje. Dodał, że Gostyń naprawdę kwitnie.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że należy docenić wysiłek Burmistrza i tu w pełni podpisuje się pod opinią radnego Grzegorzewskiego, ale trzeba też wziąć pod uwagę to, że wcześniej samorządy działały w zupełnie innych realiach. Nie było Unii Europejskiej, nie było takich dotacji, więc nie mogą lekceważyć pracy tych poprzednich pokoleń samorządowców, którzy działali w trudnych warunkach, a mimo to wiele dobrego potrafili zrobić.

Radny Zenon Norman powiedział, że jeżeli wszystkie gminy współpracowały i współpracują dalej z powiatem, o czym rozmawiano na posiedzeniu Zarządu, jeżeli wszystkie gminy współfinansują inwestycje w wysokości 50%, to na drogę Stankowo – Daleszyn gmina Gostyń nie dała ani złotówki. Cały czas na posiedzeniach Zarządu zadawali pytania, kiedy i w jaki sposób Gostyń będzie z tego rozliczony. Po rozmowach gmina Gostyń wyraziła zgodę na to, że przejmie drogę w Czachorowie wraz z jej niewyremontowaną częścią, i to będzie jej wkład w remont drogi, o której mówił na początku.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że jego zdaniem problemy z drogami wynikają z tego, że istnieje bardzo wyraźny rozdzźwięk pomiędzy ustawową definicją drogi powiatowej a praktyką, która została samorządom powiatowym narzucona w momencie powstawania powiatów. Gdyby trzymać się ustawowej definicji, to połowa dróg w naszym powiecie musiałaby zostać przypisana gminom. Trzeba dążyć do tego, aby samorządy gminne jednak w większym stopniu przejmowały te drogi, to wtedy powiat nie będzie aż tak bardzo obciążony.

Starosta Robert Marcinkowski, odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady i podanej definicji drogi powiatowej, powiedział, że 2/3 dróg nie spełnia tej definicji. To jest ten zasób, który teoretycznie powinien znajdować się w strukturach gminy. Uzupełniając wypowiedź radnego Normana, powiedział, że zgadza się z nim, bo rzeczywiście sprawa ta wielokrotnie była omawiana na posiedzeniach Zarządu. Dzisiaj przed radnymi zdają raport z tych uzgodnień. Można powiedzieć, że gminy współpracują na tych samych zasadach. Przejęcie drogi w Czachorowie jest swego rodzaju rekompensatą, która pozwoli prowadzić wspólne zasady dla wszystkich. Dodał, że gmina Gostyń nie dała ani złotówki, ale w rozliczeniu, gdyż formalnie przekazując 1 680 000 zł, tyle samo powiat przekazał na ulicę Zachodnią, która prowadzi do nowego ronda.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że nie chce przedłużać dyskusji, bo to jest niepotrzebne. Przypomniał kadencję, gdy powstawały powiaty. Można powiedzieć, że powiaty wręcz chciały jak najwięcej dróg, bo były dotowane z góry. To się kiedyś skończyło. Dlatego zgadza się dzisiaj ze Starostą, że mamy za dużo dróg w stosunku do posiadanego budżetu.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że należy się cieszyć z tej uchwały, bo jest to krok w dobrym kierunku.

Uchwała Nr XXXII/228/17 pozbawienia kategorii drogi powiatowej nr 4930P została podjęta w wyniku głosowania: 19 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Ad 8 d)

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2017 r. przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościniak. Poinformowała, że radni otrzymali projekt uchwały wraz z materiałami na sesję. Zarząd na posiedzeniu w dniu 28 września 2017 roku przyjął autopoprawkę do projektu

uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2017 rok. Zmiany w planie dochodów dotyczyły:

1. zwiększenia planu dochodów o kwotę 50 000,00 zł z tytułu zwiększenia pomocy finansowej z gminy Piaski na dofinansowanie realizacji zadania „Przebudowa drogi 4908P Piaski ul. św. Marcin”,
2. zwiększenia planu dochodów o kwotę 100 000,00 zł z tytułu otrzymania pomocy finansowej z Urzędu Marszałkowskiego na realizację zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 4903P Mszczyczyn – granica powiatu – Talary – Smogorzewo – Piaski”,
3. zwiększenia planu dochodów o kwotę 65 616,00 zł z tytułu zwiększenia dotacji od Wojewody Wlkp. na zatrudnianie koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej,
4. zwiększenia planu dochodów o kwotę 14 343,90 zł z tytułu otrzymania dotacji od Wojewody Wlkp. na wyposażenie ZSS w Brzeziu w podręczniki szkolne,
5. zwiększenia planu dochodów o kwotę 9 228,00 zł z tytułu zwiększenia dotacji od Wojewody Wlkp. na bieżącą działalność KPPSP w Gostyniu,
6. zwiększenia planu dochodów o kwotę 3 120,00 zł z tytułu otrzymania środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego,
7. zwiększenia planu dochodów o kwotę 9 669,00 zł z tytułu wpływu odszkodowania za uszkodzenie ogrodzenia w ZSR w Grabonogu i opłat za wydawanie duplikatów świadectw,
8. zwiększenia planu dochodów o kwotę 4 592,00 zł z tytułu wpływu środków za dowóz na zajęcia rewalidacyjne,
9. zwiększenia planu dochodów o kwotę 12 006,00 zł z tytułu wpływu odszkodowania za wyrządzone szkody w DPS w Chwałkowie.

Ogółem kwota dochodów zwiększa się o kwotę 268 574,90 zł. Zmiany w planie wydatków dotyczyły:

1. zwiększenia planu wydatków o kwotę 100 441,00 zł na realizację zadania „Przebudowa drogi 4908P Piaski ul. św. Marcin”,
2. zwiększenia planu wydatków o kwotę 100 000,00 zł na przebudowę drogi „Przebudowa drogi powiatowej nr 4903P Mszczyczyn – granica powiatu – Talary-Smogorzewo – Piaski”,
3. zwiększenia planu wydatków o kwotę 65 616,00 zł w PCPR w Gostyniu na zatrudnianie koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej,
4. zwiększenia planu wydatków o kwotę 9 228,00 zł w KPPSP w Gostyniu na bieżące wydatki,
5. zwiększenia planu wydatków o kwotę 3 120,00 zł w SP w Gostyniu na bieżące wydatki,
6. zwiększania planu wydatków o kwotę 30 000,00 zł na zakup pilarek dla ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu gostyńskiego,
7. zwiększenia planu wydatków o kwotę 9 864,00 zł w ZSR w Grabonogu na naprawę uszkodzonego ogrodzenia i bieżące wydatki,
8. zwiększenia planu wydatków o kwotę 14 586,00 zł w DPS w Chwałkowie na bieżące wydatki,
9. zwiększenia rezerwy celowej na zadania oświatowe o kwotę 14 148,90 zł,
10. zwiększenia rezerwy celowej na pomoc społeczną o kwotę 2 012,00 zł,
11. zmniejszenia rezerwy na inwestycje i zakupy inwestycyjne o kwotę 80 441,00 zł,
12. przesunięć pomiędzy działami, rozdziałami i paragrafami w Starostwie Powiatowym w Gostyniu, PINB w Gostyniu, ZSOiZ w Krobi, DPS w Chwałkowie, ZSR Grabonogu.

Ogółem kwota wydatków zwiększa się o kwotę 268 574,90 zł.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 2 radnych.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że trochę pospieszył się ze swoim pytaniem dotyczącym nauczycieli, gdyż mógł je zadać w tym momencie. Zwrócił uwagę, że w otrzymanym uzasadnieniu do

projektu uchwały, w punkcie 8, w którym zapisana jest kwota 200 000 zł, zauważył błąd pisarski. Jest tam zapis „dział 758 rozdział 75814”, paragraf pasuje. Natomiast w załączniku nr 2 jest rozdział 75818.

Skarbnik Eleonora Gościński odpowiedziała, że błąd jest w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Radny Aleksander Dolczewski zapytał o zwiększenie planów dochodów i wydatków o 100 000 zł na drogę Talary – Mszczyszyn.

Starosta Robert Marcinkowski poinformował, że Rada Powiatu zaplanowała środki na wykonanie dokumentacji technicznej związanej z modernizacją całości drogi, od drogi krajowej w Piaskach przez Smogorzewo, Talary aż do granicy z powiatem śremskim. Takie zadanie jest właśnie w fazie opracowania. Otrzymali informację od Marszałka, że Sejmik Województwa Wielkopolskiego planuje udzielenie pomocy tym samorządom, które ucierpiały w wyniku nawałnicy. Powiat złożył wniosek, wskazując drogę między Smogorzewem a Talarami, gdzie jest bardzo niebezpieczny skłon, którego pobocze zostało wypłukane. Bardzo często to pobocze było uzupełniane tłucznem, materiałem o charakterze prowizorycznym. Otrzymali tę pomoc, za co dziękuję samorządowi województwa wielkopolskiego. To pozwoli na ustawienie torowego ścieku wraz z remontem części nawierzchni. Na odcinku ok. 200 m zostanie położony ściek betonowy, tak jak zostało to wykonane przy drodze prowadzącej ze Świętej Góry do drogi krajowej, wraz z fragmentem części nawierzchni.

Autopoprawka została przyjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała Nr XXXII/229/17 w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2017 r. została podjęta w wyniku głosowania: 17 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

Ad 8 e)

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2017-2028 przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościński. Poinformowała, że projekt uchwały radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Zarząd na posiedzeniu w dniu 28 września 2017 roku przyjął autopoprawkę do projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2028. Zmiany ww. uchwały dotyczą uaktualnienia kwot ujętych w autopoprawce do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie powiatu na 2017 r. w załączniku nr 1 „Wieloletnia Prognoza Finansowa”.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 2 radnych.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Autopoprawka została przyjęta w wyniku głosowania: 16 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała Nr XXXII/230/17 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2017-2028 została podjęta w wyniku głosowania: 16 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

W głosowaniu wzięło udział 19 radnych.

***Przewodniczący Rady Alfred Siama ogłosił przerwę w obradach.
Obrady wznowiono o godz. 14.15.***

Ad 9)

Informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Gostyńskiego za I półrocze 2017 r. przedstawiła **Skarbnik Powiatu Eleonora Gościńskiak**. Poinformowała, że radni otrzymali informację wraz z materiałami na sesję. Przypomniała, że w grudniu 2016 został uchwalony budżet w kwocie planowanych dochodów 73 713 487 zł, wydatków 71 613 487 zł. Planowana nadwyżka to 2 100 000 zł. W ciągu pierwszego półrocza dokonano zmian budżetu jedenastoma uchwałami. Dochody wzrosły o kwotę 7 884 669,54 zł, w tym dochody majątkowe o 5 785 304,28 zł, wydatki wzrosły o kwotę 12 835 709,14 zł, w tym majątkowe 10 153 914,30 zł. Planowany deficyt na koniec roku wynosił 2 851 039,60 zł, wykonanie dochodów wynosiło 50,85%, a wydatków 48,57%. Wydatki inwestycyjne wykonano w I półroczu w minimalnym procencie, tj. 6,66%. Zadania te są w trakcie realizacji, płatności zostaną wykonane w II półroczu.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Zdzisław Kowalczyk poinformował, że Komisja zaopiniowała informację pozytywnie: 4 głosy „za” podczas nieobecności 2 radnych.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zbigniew Kulak poinformował, że Komisja zaopiniowała informację pozytywnie: 4 głosy „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Ad 10)

Informację z działalności Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Gostyniu za 2016 r. przedstawiła **Przewodnicząca Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności Małgorzata Wozik**. Powiedziała, że szczegółowa informacja została przekazana radnym w formie pisemnej, prosi zatem o zadawanie pytań.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że Komisja zaopiniowała informację pozytywnie: 6 głosów „za”.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Ad 11)

Informację Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu o realizacji zadań za 2016 r. w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych przedstawił **Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Mirosław Sobkowiak**. Poinformował, że materiały zostały przekazane radnym, obradowała też nad nim Komisja Spraw Społecznych. Zwrócił się do radnych o zadawanie ewentualnych pytań.

Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Dorota Kaźmierczak poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6 głosów „za”.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Przewodniczący Rady Alfred Siama podziękował za przygotowanie informacji.

Ad 12)

Odpowiedzi na zapytania.

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że do Biura Rady wpłynęła odpowiedź Przewodniczącej Zespołu do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności na zapytanie radnego Marszałka zadane podczas ostatniej sesji Rady Powiatu o treści:

„W odpowiedzi na zgłoszoną sprawę przez Radnego Grzegorza Marszałka dotyczącą wydawania ponownych orzeczeń o stopniu niepełnosprawności uprawniających osoby do zatrudnienia w Zakładzie Aktywności Zawodowej informuję, że zasada trwałości decyzji ostatecznych zawarta w art. 16 Kodeksu postępowania administracyjnego nie pozwala na wydanie powtórnego orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności przed upływem ważności orzeczenia prawomocnego. Jednakże § 15 rozporządzenia z dnia 15 lipca 2003 r. Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności pozwala złożyć na 30 dni przed upływem ważności posiadanego orzeczenia ponowny wniosek o wydanie orzeczenia o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności. W celu zapewnienia ciągłości orzeczeń o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności ważnym jest, kiedy osoba niepełnosprawna złoży w powiatowym zespole wniosek o wydanie orzeczenia. Ponieważ powiatowy zespół wydaje orzeczenia o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności na wniosek osoby zainteresowanej, proponowałabym, aby osoba z Zakładu Aktywności Zawodowej mobilizowała swoich pracowników do składania wniosków o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności w jak najwcześniejszym terminie, tj. na 30 dni przed upływem ważności orzeczenia. Jeśli bowiem osoba składa wniosek o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności tuż przed upływem lub po upływie ważności orzeczenia, zamyka pole manewru zespołowi, który musi spełnić określone procedury, by móc wyznaczyć termin posiedzenia składu orzekającego. Proponowałabym również uczulić osoby składające wniosek o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, aby informowały, że pracują w Zakładzie Aktywności Zawodowej lub w warunkach pracy chronionej. Niejednokrotnie zdarza się bowiem, że przy składaniu wniosku, nie wiadomo dlaczego, osoby ten fakt zatajają. Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół prawny związany z orzeczeniami osób niepełnosprawnych. Art. 5 i 5a ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych mówi o równoważności orzeczeń wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zaliczających osoby do jednej z grup inwalidów, w stosunku do orzeczeń wydawanych przez powiatowe zespoły. Od osób składających wnioski o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności w naszym zespole otrzymujemy informację, że posiadają również ww. orzeczenia. Może te orzeczenia byłyby pomocne przy umowach o pracę z osobami niepełnosprawnymi”.

Radny Grzegorz Marszałek podziękował za odpowiedź. Powiedział, że w przerwie sesji rozmawiał z panią Wozik. Temat ten nie dotyczy tylko jego zakładu, ale jest to temat na skalę kraju. W Polsce jest ok. 100 zakładów aktywności zawodowej i z tym problemem one się też borykają. Interpelację w tej sprawie złożyli również na szczeblu centralnym i teraz oczekują na odpowiedź. Zatrudnianie osoby bez orzeczenia to jest tak, jak utrata przez kierowcę prawa jazdy. Jeśli osoba niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym otrzymuje wpis o przyczynach niepełnosprawności inny niż np. autyzm, to są to problemy dla zatrudniającego.

Przewodniczący Rady Alfred Siama, zwracając się do pani Wozik, zapytał, czy chciała coś jeszcze dopowiedzieć.

Pani Małgorzata Wozik powiedziała, że wyjaśniła z radnym sporo kwestii, nie ma tu nic do dodania. **Naczelnik Wydziału Oświaty Marek Smektała**, odpowiadając na zapytanie radnego Grzegorzewskiego, przypomniał, że nauczycieli obowiązuje ustawa, która determinuje pragmatykę zawodową tegoż zawodu. Jest to Karta Nauczyciela, która zawiera jeden rozdział dotyczący ochrony zdrowia nauczycieli. W tymże rozdziale jest zapis, który mówi o tym, że nauczyciel po przepracowaniu w sposób ciągły 7 lat w placówce oświatowej ma prawo do skorzystania z urlopu dla poratowania zdrowia. O urlopie, jeśli chodzi o wymiar i jednostkę chorobową danego nauczyciela, decyduje lekarz. W związku z tym rola dyrektora sprowadza się wyłącznie do

wyrażenia zgody na udzielenie takiego urlopu dla poratowania zdrowia. Dodał, że to kosztuje powiat, gdyż te środki finansowe są pokrywane z subwencji i środków wykładanych na oświatę.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że może na tej sali jego pytanie zabrzmiało trochę podchwytliwe. To nie było podchwytliwe. Zwracając się do Naczelnika, powiedział, że nigdy by się mu nie przeciwstawił, tym bardziej że bardzo go ceni. Dodał, że zawsze, gdy przychodzi do niego z jakimś problemem, bardzo pilnie mu wszystko wytłumaczy, a on stara się to rozumieć na dłuższy czas. Powiedział, że tu przestraszył się tej liczby. Zazwyczaj z urlopu korzystało 2-3 nauczycieli, a tu od razu 14. Wystraszył się, aby nie było czegoś takiego jak w szpitalu, gdzie nie ma lekarzy, a w szkołach nie będzie nauczycieli. Wie, że ktoś wprowadził pewną ustawę, nauczyciele mają prawo skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia, ale za tym nie poszły pieniądze. Państwo coś nam zleciło, a samorządy muszą sobie z tym poradzić, a widzimy, jaka tu jest kwota.

Naczelnik Marek Smektała powiedział, że czuje się zaszczycony taką opinią.

Ad 13)

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Zbigniew Kulak wygłosił oświadczenie o treści:

„Pan Przewodniczący Alfred Siama, odczytując na ostatniej sesji swoje oświadczenie, wykazał po raz kolejny, że nie rozumie znaczenia roli, jaką jednogłośnie powierzyliśmy mu na początku obecnej kadencji. Przypominam zatem, że zgodnie z § 14 Statutu Powiatu „do zadań przewodniczącego rady należy organizacja pracy rady i zwoływanie sesji rady”, a zgodnie z § 30 „przewodniczący rady jest zobowiązany zwołać sesję nadzwyczajną (...) w terminie 7 dni od daty wniosku”. Zatem jeśli jakieś pismo się podpisuje, to należy ponosić pełną odpowiedzialność za jego treść. Pan Przewodniczący zapewne wie, że doba ma 24 godziny, że część radnych wykonuje różne obowiązki zawodowe, a funkcja radnego jest kwalifikowana, jako aktywność na rzecz społeczności lokalnej, czyli jest formą pracy społecznej. Z zasady więc sesje powinny odbywać się poza standardowymi godzinami pracy, czyli po godzinie 15.00. Od trzech lat tak się w naszej radzie nie dzieje, bo sam Pan Przewodniczący – jako szef organu uchwałodawczego – przyznaje wielokrotnie, że terminy kolejnych sesji ustala najpierw z panem Starostą i w porach dogodnych dla organu wykonawczego, a nie dla radnych. Przyznaję, że w dniu 10 lipca widniała na drzwiach mojego gabinetu kartka o treści podanej przez pana Przewodniczącego, więcej, zamierzałem umieścić podobną także w dniu 23.08.2017, dodatkowo informując wyprzedzająco o tym fakcie przedstawicieli lokalnych mediów. Mam prawo przypuszczać, że tylko ten argument wpłynął skutecznie na zmianę Pana decyzji i wyznaczenie terminu XXX sesji na godzinę 7.30 – za co powtórnie dziękuję Panu Przewodniczącemu. Oświadczam, że traktując rzetelnie mój zawód, zawsze wybiorę interes zdrowotny i szacunek wobec pacjentów. Tak też postąpiłem w sytuacji sesji nadzwyczajnej, zwołanej na 4 maja, kiedy to wobec wolnych dni 1-3 maja nie miałem możliwości odwołać przygotowujących się do badań endoskopowych pacjentów, i za co Pan Przewodniczący potrącił mi kilkaset złotych diety mimo, że już o godzinie 13.58 byłem w budynku Starostwa. Prosiłem wtedy kilkakrotnie o wyznaczenie terminu po godzinie 15.00, ale Pana upór zwyciężył. Argument Pana Przewodniczącego, że cyt. „prawo do zwolnienia z pracy na czas wykonywania obowiązków radnego” nie ma zastosowania wobec lekarza prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą, który nie ma w tej sytuacji zwierzchnika, ma natomiast pacjentów – chcących skorzystać ze świadczeń zdrowotnych tego a nie innego lekarza. Do badań i zabiegów, wykonywanych przez konkretnego lekarza, pacjenci przygotowują się z dużym wyprzedzeniem, precyzyjne terminy wyznaczane są celem uniknięcia stresującego wyczekiwania w poczekalniach. Pacjenci, chorzy, dojeżdżają lub są dowożeni z terenu całego powiatu, a niekiedy też z powiatów sąsiednich, ich opiekunowie niekiedy też z wyprzedzeniem zmieniali godziny swojej z kolei pracy. Odwoływanie badań czy zabiegów w ostatniej chwili byłoby wręcz nieetyczne. Poradnia chirurgiczna pełni swoją rolę dla całego powiatu, pomaga chorym po świeżych urazach i w nagłych zachorowaniach, chorym, którzy do godziny 18.00 są kierowani

także z Izby Przyjęć naszego szpitala. Sesje nadzwyczajne w dniach 4.05., 10.07., 3.08. i 23.08. trwały po kilkanaście minut. Trwałyby tyle samo, gdyby odbywały się w godzinach popołudniowych, też wieczornych, też w wolne soboty. Ale trzeba by wykazać się życzliwością wobec ludzi, a tego niestety Panu zabrakło. Panie Przewodniczący! Niekiedy pełniona funkcja zmienia człowieka. Sesje, które prowadził Pan Wiceprzewodniczący Krzysztof Deutsch, przebiegały spokojnie, prowadzący je nie przejął Pana maniery komentowania i oceniania subiektywną miarą prawie każdej wypowiedzi radnych opozycji, udzielał głosu Panu Staroście po zakończeniu wypowiedzi radnych. Dzisiaj to ja apeluję do Pana Przewodniczącego o chwilę refleksji i próbę samokrytycznej samooceny”.

Radny Zenon Norman powiedział, że ten temat był już kiedyś poruszany. Nie wie, czy radny Kulak pamięta, ale zadał wtedy pytanie, czy jest na etacie. Jest wiadomo i wg oświadczenia radny Kulak jest emerytem. Powiedział, aby radny przestał mówić o tym, że prowadzi samodzielnie praktykę i nie podporządkowywał wszystkich radnych pod swój terminarz. Radnych jest dziewiętnastu. Zostało już uzgodnione, o której sesji mają się odbywać, jest cała obsługa Rady, przyjeżdżają dyrektorzy z różnych stron. Radny chciałby zabrać pozostałym radnym sobotę, wieczory. Zwrócił się do radnego Kulaka, aby zastanowił się nad tym, gdyż jest jednym z dziewiętnastu radnych i musi podporządkować się wszystkim. Decyduje, kieruje Radą Powiatu oraz odpowiada za to przewodniczący. Prosi, aby radny nie pisał na kartkach i nie umieszczał na drzwiach bzdur, tylko, aby uwzględnił to, że dziewiętnastu radnych nie podporządkuje się kartce. Prosi, aby więcej takich rzeczy nie robić, bo jest to bardzo brzydkie, jak na lekarza, nie wypada to radnemu. Jeśli decydował się na pełnienie funkcji radnego, musi znaleźć czas w każdej sytuacji, ponieważ potrzeby w powiecie są również nagłe, gdzie ważą się pieniądze unijne.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że chciał ustosunkować się do oświadczenia radnego Kulaka w następnym punkcie, ale skoro już teraz wywiązała się pewna polemika, to również pozwoli sobie na kolejne oświadczenie. Powiedział, że liczył na przeprosiny ze strony pana Kulaka, miał taką nadzieję, że pojawią się one na dzisiejszej sesji, ale bardzo się rozczarował. Nadal pan radny Kulak uważa, że postępuje on, jako Przewodniczący, źle, że niewłaściwie kieruje pracami Rady Powiatu Gostyńskiego, że jest podporządkowany Staroście. Odnosząc się do ostatniego wątku, powiedział, że już wielokrotnie mówił o tym, że nie wyobraża sobie organizacji prac Rady Powiatu bez konsultacji ze Starostą. Starosta jest zwierzchnikiem wszystkich urzędników, a sesje można zorganizować tylko i wyłącznie z udziałem pracowników Starostwa. Trudno byłoby podejmować decyzję typu: organizujemy sesję w sobotę o godz. 14, nie licząc się z opinią Starosty. Ponadto chciałby zwrócić uwagę, że to nie jest tak, że jedna osoba może decydować o terminach sesji. Zwrócił na to uwagę radny Norman. Terminy sesji muszą być wypracowane w drodze konsensusu i to już zrobili w minionych kadencjach, wtedy, gdy pan Kulak nie pełnił jeszcze funkcji radnego. Można powiedzieć, że została zapoczątkowana pewna tradycja, że sesje są organizowane w ostatni czwartek miesiąca o godz. 13.00 i tego zasadniczą się trzymają. Pojawia się też problem sesji nadzwyczajnych. Tak się niefortunnie złożyło, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy trzeba było kilka razy zwoływać nadzwyczajne sesje, dlatego, aby nie zaniedbać ważnych spraw publicznych, nie doprowadzić do tego, że powiat straci pieniądze, środki publiczne na ważne, potrzebne inwestycje. Zwracając się do radnego Kulaka, powiedział, że stwierdził on w swoim oświadczeniu, iż Przewodniczący się czegoś przestraszył (a przynajmniej tak to zrozumiał) i tę ostatnią sesję nadzwyczajną, na skutek sugestii radnego Kulaka, zwołał wcześniej. Powiedział, że zwołał ją wcześniej, myśląc o pacjentach radnego Kulaka. Wie, że kolejki w różnych instytucjach medycznych są długie i nie chcąc doprowadzić do tego, aby pacjenci poczuli się rozczarowani, postanowił zrobić tę sesję wcześniej. Zapewnił, że na decyzję na pewno nie podzielał faktu, że radny zamieścił na drzwiach tę informację, bo o tym dowiedział się znacznie później.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że w tej kadencji kilkakrotnie prosił, żeby Przewodniczący egzekwował tę utartą zasadę, że nad oświadczeniami radnych nie przeprowadza się dyskusji,

dlatego pozwolił sobie dopiero dzisiaj ustosunkować się do oświadczenia wygłoszonego przez Przewodniczącego podczas ostatniej sesji. Nie będzie komentował i nie będzie wchodził dalej w polemikę z radnym Normanem, bo wydaje mu się ona zupełnie bezsensowna. Zwracając się do radnego Normana, powiedział, że radny doskonale wie, bo już raz mu to mówił, że nie popełnia żadnego wykroczenia, mając dodatkowe źródła dochodów poza pobieraniem świadczenia emerytalnego. Wszystko to jest zgodne z prawem, legalne, a radny, wertując oświadczenia majątkowe, z całą pewnością to doskonale wie. Powiedział, że chciałby w tej chwili wysunąć jeden argument. Nic nie stało na przeszkodzie, aby także o godz. 13.00 albo 9.00 rano zwołać spotkanie z lekarzami POZ, które w tej sali było organizowane, ale jego termin został dostosowany do oczekiwań lekarzy i odbyło się ono o godz. 18.30.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że zabiera głos tym razem, będąc obserwatorem tego napięcia, które wytworzyło się, pewnie zupełnie niepotrzebnie, na linii radny Kulak-Przewodniczący Siana. Jest zbulwersowany tym, co usłyszał z ust radnego Kulaka. Mieli do czynienia z kolejnym popisem mowy nienawiści. Pan Przewodniczący nie zasłużył sobie na tego typu argumenty. W jego ocenie jest człowiekiem bardzo uczciwym, używającym wyważonego języka, starającym się obiektywnie kierować pracą rady. To, co powiedział radny Kulak, było bardzo złosiwe, niegrzeczne. Dla niego był to taki pokaz buty, arogancji, wyniosłości. Zwrócił uwagę, że pojawił się tam błąd merytoryczny. Pan Przewodniczący nie potrąca żadnych kwot diet, to jest mechanizm ustalony przez radnych Rady Powiatu i żaden przewodniczący nie ma prawa, aby subiektywnie dokonać potrącenia, jak zauważył radny, kilkaset złotych. Rodzi się też pytanie, czy chodzi o te kilkaset złotych, czy o dobro pacjentów.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że poczuł się wywołany do tablicy. Myślał, że rozmowa w sprawie oświadczeń potoczy się między Przewodniczącym a radnym Kulakiem. Oczekiwał, że na tym się zakończy. Powiedział: „niepotrzebnie ktoś podnosi pałeczkę do tego i mobilizuje mnie do wypowiedzi, bo tak jak pan Norman dołączył się tej dyskusji, oczekiwał, że może będzie to łagodniej.” Dodał, że wsłuchał się bardzo dobrze. Zwracając się do radnego Normana, powiedział, że usłyszał nutkę dyktatury, co mu się nie spodobało. Ta nutka dyktatury to „nas jest więcej, bo nas jest tylu i możemy”. Powiedział, że było to bardzo brzydko. Radny, zwracając się do radnego Kulaka, powiedział: „powiem pokrótce, musimy wygrać wybory, czas najwyższy na zmiany w powiecie”.

Radny Damian Walczak, mówiąc w swoim imieniu, podziękował Przewodniczącemu za bardzo sprawne, a przede wszystkim kulturalne prowadzenie sesji rady i bardzo dobre kierowanie pracą rady.

Radny Zenon Norman powiedział, że mówił w imieniu wszystkich dwunastu radnych. To nie była dyktatura, jak to nazwał radny Grzegorzewski, który może jeszcze trochę i wprowadzi dyktaturę. Mówił w imieniu wszystkich radnych.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że słowo „dyktatura” jest bardzo nie na miejscu. Zasadniczy problem, który podniósł, dotyczy pisma wywieszonego przez radnego Kulaka, z którego ktoś mógł wyciągnąć wniosek, że Przewodniczący dezorganizuje pracę służby zdrowia w powiecie gostyńskim. Jego zdaniem było to nieuczciwe i tylko dlatego zdecydował się na wygłoszenie tego oświadczenia na poprzedniej sesji.

Radny Mikołaj Rogala, zwracając się do radnego Normana, powiedział, że jeśli mówi o dwunastu radnych to powinien zapytać tych wszystkich radnych, czy mają takie samo zdanie jak on. Ponadto powiedział, że jeszcze nigdy nie dostał telefonu od Przewodniczącego Rady na temat daty, godziny np. sesji nadzwyczajnej. Zapytał, z kim to jest ustalane.

Przewodniczący Rady Alfred Siana powiedział, że termin sesji nadzwyczajnej w pierwszej kolejności konsultuje ze Starostą. Powiedział, że nie wstydzi się tego, nie wycofuje się z tego i nie twierdzi, by to świadczyło o jego podległości w stosunku do Starosty. Uważa, że jest to najzdrowsza procedura.

Radny Zenon Norman, zwracając się do radnego Rogali, powiedział, że chodziło mu o to, że jest ich 19 radnych i czy zatem Przewodniczący ma z każdym z nich uzgadniać terminy. Dodał, że jest na emeryturze i wiedział, że jeżeli zostanie radnym powiatowym, to będzie do dyspozycji i Przewodniczącego, i Starosty. Jeżeli komuś to nie odpowiada, ma inne zajęcia i nie może się zmieścić w czasie, to musi się zastanowić, czy zostać radnym, reprezentować mieszkańców, czy nie.

Radny Grzegorz Marszałek, zwracając się do radnego Rogali, powiedział, że Przewodniczący nie dzwoni do poszczególnych radnych, tylko wykonują to, podobnie jak przy posiedzeniach komisji, panie z Biura Rady. Najczęściej jest to jedno zapytanie, jest propozycja i radni mówią, czy zaproponowana godzina im odpowiada. Jeżeli godzina odpowiadała większości, to ta sesja została zwołana. Dodał, że gdy on organizuje swoją Komisję, to z reguły pyta, czy pasuje panu Mikołajowi Rogali i zaczynają od niego. Myśli, że trzeba współczuć paniom, które wielokrotnie do nich dzwonią, bo te godziny nieraz ulegają zmianie. Jeśli jest to wola i przyzwolenie większości radnych, to się to robi, bo nie zawsze można dopasować termin wszystkim radnym. Dodał, że też pracuje zawodowo i też nieraz mu trudno być obecnym.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że terminu 10 lipca nie mógł konsultować z Przewodniczącym i jest to akurat dobry przykład tego, że nie wszystkie sesje są uzgadniane ze Starostą. Był wtedy na urlopie i nie mógł uczestniczyć w tej sesji, ale była taka potrzeba organizacyjna. Zwracając się do rannych, powiedział, że wszyscy powinni zwrócić uwagę na to, co jest najważniejszym celem. Celem jest dobro mieszkańców powiatu gostyńskiego. Nikt nie wymyśla sobie, na złość komukolwiek, sesji nadzwyczajnej. Pracujemy pod dużą presją czasu, w dużym stresie związanym chociażby z przygotowaniem wniosków o środki unijne i wytyczne, które otrzymują, muszą być po prostu spełnione. Dlatego prosił Przewodniczącego o to, aby kilkakrotnie odbyły się sesje nadzwyczajne, aby właśnie móc pozyskać środki zewnętrzne, zdążyć z przygotowaniem wniosków i przygotować je zgodnie z życzeniem podmiotu, do którego te wnioski składają. Celem nadrzędnym jest dobro mieszkańców, a nie robienie komukolwiek na złość, aby utrudnić funkcjonowanie w ramach Rady Powiatu. Zwracając się do radnych, powiedział, że chciałby, aby tą wypowiedź przyjęli, jako dobrą monetę i jako motto wspólnych działań.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział: „reasumując to wszystko proszę państwa, tak nieraz mnie śwędzi język i teraz też, ale pokażę wam coś takiego, idzie się ugryźć w język”.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że zabrzmiało to tajemniczo, ale skoro radny nie chce rozwinąć tej kwestii, to trudno. Tytułem podsumowania dyskusji Przewodniczący powiedział, że oświadczy to, co powiedział na samym początku, że chce, jako przewodniczący Rady Powiatu Gostyńskiego spełnić oczekiwania wszystkich radnych, niezależnie od tego, jakie opcje polityczne reprezentują. Stara się, aby podczas prac panowała zgoda, miła atmosfera. Niestety, nie wychodzi to czasami. Nie wie, czy to jest jego wina, ale jeśli tak jest, to bardzo prosi udowodnić mu to, zwrócić na to uwagę. Zapewnił, że dąży do kompromisu, do tego, aby radni stanowili pewną jedność. Takie jest zadanie samorządu powiatowego czy też każdego samorządu. Powinni tworzyć pewną wspólnotę, która pracuje dla dobra publicznego.

Ad 14)

Przewodniczący Rady Alfred Siama poinformował, że do Biura Rady wpłynęły pisma:

- Odpowiedź Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Departament Środowiska na wniosek radnego Grzegorza Grzegorzewskiego dotyczący uznania Powiatu za stronę postępowania przy zmianie pozwolenia zintegrowanego dla gostyńskiej firmy. Kopia pisma została przekazana radnemu.
- Pismo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego informujące o udzieleniu Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri dotacji w wysokości 450 000 zł na pokrycie kosztów zadania

dotyczącego renowacji dawnego szpitala dla pielgrzymów – izolacja przeciwwilgociowa fundamentów oraz wymiana pokrycia dachowego.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że otrzymał kopię. Nie wie, jak to sprecyzować. Powiedział, że jako radny Grzegorzewski czuł, że nie zostanie stroną w departamencie, jeśli chodzi o zakład omawiany tu nieraz, na tej sali. Rozmawiał z człowiekiem, który jest fachowcem w tej dziedzinie i nie mógł zrozumieć, na jakiej podstawie Starosta czy Starostwo nie może być stroną w decyzji, o którą ubiega się zakład. Zapytał, czy Starosta wraz z radcą prawnym rozwija ten temat, czy idzie jeszcze wybrnąć z tego, bo czas ucieka i myśli, że nie będzie już odwrotu. Jako osoba reprezentująca nie mógł tego zrozumieć, ponieważ ponad 500 osób podpisało się pod pismem, które wysyłał. Jego zdaniem osoby te też powinny być stroną, aby społeczeństwo mogło coś wnieść do tego zakładu czy nadzorować pewne rzeczy. Zdziwił się, że Starosta lub Starostwo nie może być stroną, gdyż jego zdaniem ustawowo się to należy.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że radny jego zdanie w tym temacie zna, ono jest niezmiennie i tu można powiedzieć, że grają do jednej bramki. Odnosząc się do tematu uznania za stronę, zwrócił uwagę na temat kopalni, gdzie od lat walczą wspólnie z gminą Krobia, powiatem rawickim oraz z gminą Miejska Górka o uznanie za stronę i gdzie konsekwentnie się im tego nawet w Ministerstwie odmawia. Nie rozumieją tych argumentów, gdyż uważają, że jako gospodarze tych miejsc mają coś do powiedzenia i muszą dbać o te ziemie. W tym przypadku jest podobnie, a o szczegółach opowie pan Naczelnik.

Zastępca Naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Adam Ratajczak powiedział, że ustawa Prawo ochrony środowiska z góry narzuca, kto może być stroną w postępowaniu. Może nią być jedynie wnioskodawca oraz jest kilka wyjątków, gdzie stroną mogłoby być władający powierzchnią ziemi wokół tego zakładu, ale tylko pod warunkiem, że zostałyby tam utworzony obszar ograniczonego użytkowania, co jest niemożliwe. Ewentualnie stroną mogłaby zostać jakaś organizacja ekologiczna. Starosta jako organ nie może być stroną w takim postępowaniu, co jest wprost zapisane w ustawie.

Radny Grzegorz Grzegorzewski zapowiedział, że otwarcie powie, iż zastanawiał się na rzecz, która go bulwersuje w kraju (zaznaczył, że nie mówi tu o Starostwie). Instytucje, które powinny dbać o społeczeństwo zawodzą, i to od szczybla dolnego, prokuratury, policji. Oni wszyscy chyba pozapominali, że „są tam trzymani z naszych pieniędzy i oni mają służyć nam, obywatelom”. O ile obywatele w Gostyniu czują się pokrzywdzeni i wiedzą w stu procentach, że się tak dzieje, a to „zostaje ukręcone na pniu”, jak to się mówi kolokwialnie. Powiedział, że jest zawiedziony. Pisał nawet do Warszawy i może będzie pisał jeszcze wyżej. Zawodzą wszystkie instytucje w Polsce, które powinny dbać o zwykłego obywatela, o niego.

Radny Grzegorz Marszałek, odnosząc się do programu sesji i przyjętych zmian w planie wydatków, podziękował Zarządowi, w imieniu strażaków ochotników, za propozycję zakupu pilarek do ochotniczych straży pożarnych oraz radnym za podjęcie decyzji. Dzisiaj odbywa się prezydium zarządu oddziału powiatowego w Gostyniu, podczas którego mogą podyskutować w sprawie zakupu pilarek. Zakup ten wzmocni potencjał jednostek, gdyż jeszcze usuwają skutki wichury. Zwracając się do Starosty, zapytał, kto to realizuje ze strony powiatu gostyńskiego.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że środki trafią do Biura Zarządzania Kryzysowego, które przeprowadzi zamówienie.

Radny Grzegorz Marszałek zapytał o drogę powiatową Mszczyczyn – granica powiatu oraz o pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego. Jest to jedna z dróg, które ucierpiały w nawałnicy. Ponadto zapytał o drogę do Bruckowa, gdzie jest sporo dziur oraz zostało przewróconych 45 drzew, dociekał, czy udało się na ten cel zorganizować jakieś środki.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że nie ma teraz pełnych danych przed sobą. Kojarzy, że dzisiaj na biurku miał pismo od Wojewody. Był to protokół szacowania szkód. Powiat zgłosił do Urzędu Wojewódzkiego szkody, jakie powstały na drogach. Była tu na miejscu komisja, która

szkody oszacowała, ale wg komisji nie spełniają one kryterium (o ile dobrze pamięta) 5% dochodów własnych powiatu. W związku z tym, że nie przekraczamy szkód w takim wymiarze, nie możemy otrzymać pomocy z Województwa Wielkopolskiego, a wnioskowali o to, aby ta pomoc trafiła właśnie na drogę Borek Wlkp. – Bruczków. Starosta poinformował, że wpłynął apel z powiatu tucholskiego, który w niedalekim czasie zostanie przesłany radnym. Tamtejszy samorząd powiatowy szacuje straty na 42 mln zł i prosi o podjęcie decyzji dotyczącej ewentualnego wsparcia. Sami jesteśmy w sytuacji dotkniętej tą nawałnicą, ale jednocześnie rozumiemy potrzebę pewnej solidarności między powiatami. Władze powiatu tucholskiego zwracają uwagę, że realizują program naprawczy, mają bardzo ograniczone możliwości inwestowania, a potrzeb bardzo dużo. Chciałby, aby na komisjach porozmawiać, jak odnieść się do tego tematu.

Radny Grzegorz Marszałek powiedział, że gmina Borek w czasie nawałnicy otrzymała wsparcie z powiatu leszczyńskiego, ostrowskiego oraz naszego powiatu. Zwracając się do Starosty, powiedział, że kwoty, które były tam przekazywane, nie są jakimiś wielkimi sumami, maksymalnie do 20 000 zł, ale był to symbol jedności powiatów z tymi, którzy tego kataklizmu doświadczyli. Gdyby ten głos z powiatu gostyńskiego i kwota 10 000-15 000 zł poszła do ludzi najbardziej poszkodowanych, do powiatu tucholskiego, byłaby to może zachęta dla wszystkich, że potrafimy się dzielić z innymi. Powiatowi gostyńskiemu, a zwłaszcza gminie Borek, pomogły też inne powiaty. Wsparcie było nie tylko finansowe, ale też firm, osób, Caritasu dla osób najbardziej poszkodowanych w nawałnicy 11 sierpnia br.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że dwie sesje do tyłu, przed chorobą dyrektora szpitala, dyrektor wyszedł z sali wcześniej i nie zdążył mu odpowiedzieć na niektóre pytania. Powiedział, że prosił o kopię faktury, bez nazwiska. Interesowało go, jak zostało zafakturowane to, że lekarz spóźnił się ponad dwie godziny na dyżur. Do dzisiaj tej kopii faktury nie otrzymał.

Ponadto zgłaszał problem ulic Leśna – Starogostyńska. Autobusy, jadąc ulicą Leśną, nie mogą skręcić w kierunku basenu czy Starego Gostynia. Do dzisiaj nie wie, czy będzie tam coś robione. Autobusy, które skręcają od ulicy Leśnej, muszą jechać na parking przy stadionie na ul. Sportową, nakręcić i dopiero mogą dojechać do basenu. Mówił o przesunięciu tej wysepki o co najmniej 10 m w stronę basenu.

Mówił również o drodze Stankowo aż do ul. Poznańskiej. Zaciekała go jedna rzecz, na którą również nie otrzymał odpowiedzi. Ciężarówka uszkodziła jeden solar przy przejściu dla pieszych. Jeżeli wydatkowano dość duże pieniądze i zdecydowano, że przejścia dla pieszych mają być oznakowane „pamperkami, które na tym znaku chodzą”, zapytał, dlaczego jest to do dzisiaj nieczynne. Można było postawić zwykłe znaki oznaczające przejście dla pieszych. Uważa, że jeżeli zamontowali coś bardzo drogiego, to powinno być to sprawne, a do dzisiaj nie jest.

Radny zwrócił uwagę, że przy wszystkich nowych drogach nie dba się o rowy. Zastanawia się, dlaczego wycinane jest pobocze i jedna część rowu, a dlaczego nie wycina się rowu całkowicie, aby to ładnie wyglądało. Na drugiej stronie rośnie lebioda i krzaki. Specjalnie pojechał zobaczyć, jak zostało to zrobione przy drodze Dusina – Daleszyn. Jest bardzo źle wycięte – tylko pobocze i jedna skarpa rowu. Ciągniki są wyposażone w takie urządzenie, które wykoszą cały rów i jeszcze za nim. Zapytał, dlaczego to nie jest zrobione. Czy pod względem oszczędnościowym? Powiedział, aby pojechać do Jaraczewa czy do Jarocina i zobaczyć, jak pięknie są rowy wycinane. W takim systemie dopuścimy do tego, że znowu będą wielkie gałęzie i drzewa rosły w rowach.

Radny zapytał, czy narożnik w Grabonogu został już naprawiony. Powiedział, że chciałby tu pomóc Przewodniczącemu, bo to bardzo długo trwa, a to tylko wystarczy przedłużyć rury i utwardzić. O ile się nie myli, trwa to już ok. pół roku. Jest to na nowej drodze, zarwane przez ciężarówkę. Zapytał, czy to zależy od pieniędzy, czy od służb.

Radny powiedział, że im więcej tematów będzie rzucał, tym bardziej się to rozmyje. Na dzisiaj by już zakończył, chociaż tematów jest dużo. Chciałby, aby to funkcjonowało jak najlepiej, ale widzi, że jest lekceważony. Chciałby współpracować ze wszystkimi i aby słuchano, co się mówi. To widzi społeczeństwo i oczekuje reakcji od radnego, i on reaguje, chociaż nieraz jest lekceważony.

Powiedział, że gdy on zacznie lekceważyć, to dojdzie do takich szumów, do których nigdy nie chce doprowadzić.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że jego zdaniem radny Grzegorzewski nie jest lekceważony. Wszyscy wiedzą, że zadaje on stosunkowo dużo pytań i przecież na każdej sesji pojawiają się odpowiedzi. Myśli, iż teza, że ktoś radnego lekceważy, nie jest uprawniona. Potrzeb w naszym powiecie jest mnóstwo, co wszyscy widzą. Można to jedynie skwitować przysłowiem „Nie od razu Kraków zbudowano”.

Wiceprzewodniczący Krzysztof Deutsch powiedział, że rów przy drodze Huby Grabonóg jest odmulony, natomiast przepust jest pod drogą gminną. Z tego, co mu wiadomo, pan Mayer rozmawia z Wójtem Gminy Piaski na temat jego przeczyszczania.

Radny Grzegorz Grzegorzewski stwierdził, że z szacunku dla Przewodniczącego powiedział, że o ile zwrócił się dwie sesje wstecz o kserokopię do dyrektora szpitala, to jak to można odebrać. Do dzisiaj jej nie ma. Powiedział „Albo się mnie lekceważy, albo zobaczymy, co Grzegorzewski będzie robił dalej”. Powiedział, że przypomina to, bo była taka kwestia, aby urzędnicy uczestniczyli w sesjach i dlatego do piętnastej „się zmieszcza”, żeby nie było nadgodzin. Wtedy akurat sesja się troszeczkę przedłużyła i dyrektor, i pan Mayer „wybyli” przed czasem, zanim zdążyli mu odpowiedzieć. Dlatego też na poprzedniej sesji chciał, aby na jego zapytania odpowiedzieć od razu. Po godzinie piętnastej naczelników już nie ma na sali. Powiedział, że brakuje mu pewnych rzeczy.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Deutsch powiedział, że uważa, iż sesje powinny odbywać się tak, jak w III kadencji, o godz. 17.00. Jego zdaniem wszyscy byliby wtedy zadowoleni.

Przewodniczący Rady Alfred Siama powiedział, że otwiera się zatem dyskusja nad terminem sesji. Nie będą dzisiaj już tej dyskusji toczyć, ale propozycja została złożona, więc wrócą do tego tematu.

Radny Zdzisław Kowalczyk powiedział, że to za jego przyczyną sesje są wcześniej, a nie w nocy i tak musi zostać. Jeżeli ktoś nie wie, gdzie ma być, to musi się zdecydować. Widział o godz. 22.00 zmęczonych pracowników obsługujących sesje, panie, które mówiły, że mają w domu małe dzieci. Od pracy jest dzień, a nie noc. Noc jest teraz do działania w Sejmie.

Radny Zbigniew Kulak, zwracając się do przedmówcy, powiedział, że jego polemika z Przewodniczącym dotyczyła wyłącznie sesji nadzwyczajnej.

Radny Zdzisław Kowalczyk powiedział, że nie chodziło o to w jego wypowiedzi.

Radny Zbigniew Kulak powiedział, że tak to odebrał. Chodziło mu tylko o sesje nadzwyczajne. Sesje normalne są o godz. 13.00 i jest on w stanie tak kalendarz poukładać, że w czwartki o 13.00 jest obecny.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zwrócił uwagę, że niezależnie od tego, jaka godzina zostanie wyznaczona, i tak nie są w stanie spełnić wszystkich oczekiwań. Dodał, że każdy z radnych może złożyć wniosek dotyczący terminu sesji, który mogą przegłosować. Nie jest za tym, aby teraz to robić, ale po przemyśleniu sprawy.

Starosta Robert Marcinkowski, odnosząc się do wniosku radnego Grzegorzewskiego w sprawie ulicy Leśnej i Starogostyńskiej, powiedział, że pamięta je, gdyż informowali radnego na sesji, że tą wysepkę wybudowała gmina Gostyń w ramach przebudowy drogi. Tutaj należałoby porozmawiać z inwestorem. Odpowiadając na pytanie dotyczące solarów, powiedział, że zostanie to sprawdzone, a odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Grzegorz Grzegorzewski powiedział, że rozumie, ale zadał pytanie panu Mayerowi, na które zdążył jeszcze odpowiedzieć, że powiat to akceptował, a był popełniony błąd i o to mu chodziło. Dzisiaj ktoś musi ponieść koszty za złe wykonanie. Była dokumentacja i nikt tego nie dostrzegł, a Starosta, pan Grzegorz czy Naczelnik akceptowali to.

Dyrektor SPZOZ Piotr Miadziołko, odnosząc się do pytania radnego Grzegorzewskiego, powiedział, że to nie było złośliwe z jego strony. Dwa dni temu udzielił odpowiedzi związanej z telewizorami na

oddziale dziecięcym, natomiast tamte mu umknęło. Zapewnił, że udzieli odpowiedzi na to pytanie do końca przyszłego tygodnia.

Ad 15)

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Powiatu zamknął XXXII sesję Rady o godz. 15.15.

**Przewodniczący
Rady Powiatu Gostyńskiego
/-/ Alfred Siama**

Protokołowała
Elżbieta Mikstacka